

PF 2020 (75/2): 419–428

ISSN 0138-0567

Creative Commons (3.0 BY-NC-ND)

<https://doi.org/10.32798/pf.468>

ELŻBIETA SMUŁKOWA

Uniwersytet Warszawski

e-mail: esmu@al.uw.edu.pl

<https://orcid.org/0000-0003-4784-9987>

RECENZJA KSIĄŻKI – VALERIJUS ČEKMONAS:
KALBŲ KONTAKTAI IR SOCIOLINGVISTIKA,
RED. LAIMA KALĖDIENĖ,
LIETUVIŲ KALBOS INSTITUTAS, VILNIUS 2017

REVIEW OF THE BOOK BY VALERIJUS ČEKMONAS:
KALBŲ KONTAKTAI IR SOCIOLINGVISTIKA, RED. LAIMA KALĖDIENĖ,
LIETUVIŲ KALBOS INSTITUTAS, VILNIUS, 2017

Książka autorska Walerego Czekmana *vel* Valerijusa Čekmonasa zawiera przedruki jego własnych oraz współautorskich artykułów z zakresu kontaktów językowych oraz socjolingwistyki. Przez jej redaktorkę Laimę Kalėdienė – a zarazem uczestniczkę jego licznych badań terenowych (jeszcze jako Laima Grumadienė) – tom został pomyślany jako prezentacja nie tylko prac jej Mistrza, ale także szeroko rozumianej szkoły Czekmana w tej dziedzinie (zob. rozdz. piąty – *Valerijaus Čekmono mokykla* oraz szósty – *Valerijaus Čekmono mokinių ir bendražygių straipsniai*). W rozdziale piątym znajdujemy artykuły pióra Redaktorki tomu oraz Ireny Elżbiety Čekmonienė i Marii Krupowies, w rozdziale szóstym zaś prace uczniów i współpracowników, w tym żony Autora I.E. Adomavičiūtė-Čekmonienė. Tu też znajduje się bibliografia jego prac w układzie chronologicznym, niezależnie od języka, w którym zostały one napisane.

Prace zamieszczone w tomie są trójjęzyczne: po litewsku, po polsku i po rosyjsku. Do wszystkich tekstów przygotowano litewskie i angielskie streszczenia,

które zostały zamieszczone nie po tekstach, ale w osobnych rozdziałach pod koniec tej wielostronicowej książki: litewskie w rozdziale siódmym, angielskie zaś w ósmym. Rozdział dziewiąty – ostatni – zawiera natomiast różnego rodzaju indeksy: terminologiczny, nazw badanych miejscowości oraz nazwisk cytowanych autorów. Publikacja zyskałaby na przejrzystości, gdyby streszczenia w obydwu językach znalazły się bezpośrednio po artykułach, do których się odnoszą, a liczba rozdziałów została ograniczona wyłącznie do sześciu merytorycznych. Nie należy bowiem aparatu pomocniczego, tj. streszczeń i różnorodnych indeksów, stawiać na równi z autorskimi artykułami problemowymi. Dodatkowym utrudnieniem w korzystaniu z pracy jest wyłącznie litewski spis treści *Turinys*, ze względu na trójjęzyczny charakter tomu także wykazy treści powinny być w trzech językach. Można mieć ponadto zastrzeżenia do korekty. Zdarza się, że polskie teksty powielają bezkrytycznie błędy literowe pierwodruków (np. s. 154, 188), niekiedy też tworzą nowe przy wzorcach prawidłowych (np. s. 320, 498, 500, 502, 511 itd.).

Powyższe uwagi dotyczą redakcji i koncepcji wydawniczej recenzowanej książki. Nie powinny zaćmić uczucia radości i wdzięczności Wydawcom, jakie żywi recenzentka z powodu udostępnienia Czytelnikom prac W. Czekmana, które są fundamentalne dla badań pogranicza litewsko-słowiańskiego, a dotychczas były rozproszone w czasopismach i tomach zbiorowych. Studia W. Czekmana obejmują kontakty językowe i socjolingwistykę – w jego przypadku – wywodzącą się z najgłębiej pojmowanej dialektologii. Oprócz prac jego autorstwa na wartość tomu składają się – jak wspomniałam – także opracowania jego współpracowników. Tym bardziej to doceniam, że uczestnicząc w niektórych „ekspedycjach dialektologicznych” Instytutu Mowaznaustwa BAN, miałam możliwość kilkakrotnie obserwować sposób i metody pracy terenowej tego interesującego badacza i dobrego współtowarzysza naukowych wypraw.

Większość artykułów Autora poznawałam na bieżąco z ich pierwodruków. Są w recenzowanej książce również takie prace, zwłaszcza litewskojęzyczne, które czytałam po raz pierwszy. Rozdział pierwszy – *Sociolingvistika: metodologija* – gromadzi artykuły poświęcone aktualnym zasięgom terytorialnym języków słowiańskich: białoruskiego, polskiego i rosyjskiego, którymi mówią staroobrzędowcy na terenie Litwy, ponadto także rozwojowi historycznemu tych języków oraz tożsamości osób nimi mówiących. Znamienne, że rozdział ten otwiera tekst napisany po litewsku, który zawiera szczegółowe omówienie historii i treści zachowanych arkuszy drukarskich monografii Haliny Turskiej *O powstaniu polskich obszarów językowych na Wileńszczyźnie*, która to praca została zniszczona bezpowrotnie podczas działań wojennych w 1939 roku. W ten symboliczny sposób została potwierdzona wysoka ocena i ranga pracy H. Turskiej, a także wyrażona sugestia, że bez znajomości tego studium nie można podejmować żadnej poważniejszej rozprawy na temat – mówiąc ogólnie – polszczyzny wileńskiej.

Warto dodać, że zachowane arkusze monografii zostały wydane w Wilnie dopiero w 1995 roku właśnie przez W. Czekmana w przekładzie rosyjskim, a nieco wcześniej, w roku 1982, w polskim oryginale ukazały się w pierwszym tomie *Studiów nad Polszczyzną Kresową* (SPK) pod redakcją Janusza Riegera i Wiaczesława Werenicza.

Drugi zamieszczony w tym rozdziale artykuł – *Kalbų paplitimas Rytų Lietuvoje* [Rozprzestrzenianie się języków w Litwie Wschodniej] – był opublikowany we współautorstwie z L. Grumadienė po raz pierwszy w 1993 roku po litewsku. Studium to prezentuje wyniki badań zespołowych nad szczegółowym rozmieszczeniem terytorialnym języków we wschodniej Litwie, stanowiącej pogranicze językowe polsko-białorusko-litewskie.

Dwa następne teksty, które zostały opublikowane po polsku: *Nad etniczną i językową mapą Polaków litewskich – o teraźniejszości i przyszłości* (1991) oraz *O etapach socjolingwistycznej historii Wileńszczyzny i rozwoju polskiej świadomości narodowej na Litwie* (napisany w roku 1990, pierwodruk w 1994 roku), łączy poważna refleksja nad rozmieszczeniem terytorialnym i pochodzeniem Polaków na Litwie oraz powiązaniem rozwoju tożsamości narodowej z wyborem w funkcji języka domowego jednego z trzech istniejących tam systemów językowych: polskiego, litewskiego i białoruskiego, a w czasach nowszych także rosyjskiego. Na te dwa artykuły W. Czekmana warto zwrócić szczególną uwagę. Pisane były w zbliżonym czasie, drugi z nich stanowił przedmiot jego referatu na pamiętnej konferencji rzymskiej, odbytej w dniach 28 kwietnia – 6 maja 1990 roku, na której po raz pierwszy spotkali się historycy i intelektualiści czterech narodów: Białorusini, Litwini, Polacy oraz Ukraińcy z emigracji i z naszych krajów „demokracji ludowej”. Przedmiotem dyskusji oficjalnych i kularowych było wspólne dziedzictwo historyczne i kulturowe wymienionych narodów, dyskutowane, choć nie bez kontrowersji, w duchu wzajemnego zrozumienia i chęci dalszej współpracy (Kłoczowski i in. 1994). Nawiązując do owego rzymskiego spotkania ze względu na to, że problemy językowe, mimo niezbyt dużej liczby referatów na ten temat (W. Czekmonas, Marek Karp, Elżbieta Smułkowa, W. Werenicz), zajęły sporo uwagi dyskutantom tzw. okrągłego stołu (Juozas Tumelis, Norman Davies, Daniel Beauvois, Jerzy Kłoczowski, Marian Radwan), który stanowił podsumowanie konferencji. Szczegółowej dyskusji prowadzonej bezpośrednio po referatach niestety nie opracowano do druku, a z pamięci oczywiście nie sposób jej odtwarzać. Warto jednak zwrócić uwagę na najistotniejsze elementy polemiczne dotyczące polityki językowej, jakie bez jakichkolwiek nawiązań personalnych padły pod adresem przedstawicieli Europy Środkowo-Wschodniej ze strony zwłaszcza N. Daviesa (Anglia) i D. Beauvois (Francja). Obydwaj dyskutanci, choć w różnych słowach, sprzeciwiali się naszej koncentracji na sprawach tożsamościowych i znaczeniu języków narodowych dla tej tożsamości. Podkreślali,

że języki są ważne z perspektywy narodowej, ale tracą na znaczeniu w stosunkach międzynarodowych¹.

Replikował J. Kłoczowski, zwracając uwagę na to, że narody Europy Środkowo-Wschodniej były „obiektem szczególnych doświadczeń w ostatnich dziesięcioleciach”². Badacz nawiązał do sytuacji językowej na Białorusi, twierdząc, że „trzeba akcentować fundamentalne prawa ludzkie. Będzie to bardziej dojrzałe, bez ciasnego szowinizmu, bardziej humanistyczne, europejskie” (Kłoczowski i in. 1994, s. 498 nlb.).

Powyższe poglądy reprezentowali intelektualisci ponad 30 lat temu. A teraz, kiedy piszę tę recenzję, naród białoruski już drugi miesiąc, mimo ciężkich represji ze strony władzy, pokojowo, często z pieśnią na ustach, upomina się o swoje prawa, protestuje przeciwko fałszowaniu wyborów, domaga się zwolnienia więźniów politycznych! Tak się spleta rzeczywistość z rozważaniami środowisk naukowych. Ale wracajmy do socjolingwistyki W. Czekmana.

W kolejnym artykule *Lietuvos lenkų tautinės sąmonės raida* [Rozwój świadomości narodowej Polaków Litwy; Development of the national Self-Consciousness of the Lithuanian Poles] Autor w zwięzłej formie przedstawia swój punkt widzenia na tożsamość polską i polonizację językową na Litwie.

Nieco dłużej wypada zatrzymać się na studium *Świadomość narodowa mieszkańców Litwy i Białorusi* [National Consciousness of Lithuanian and Belorussian Residents; Lietuvos ir Baltarusijos gyventojų tautinė sąvimonė], które pierwotnie zostało opublikowane w 1994 roku wspólnie z socjologiem Markiem Śliwińskim (Genewa). Artykuł opracowano według wszelkich metod pracy socjologa, których podstawą były precyzyjnie omówione na wstępie badania ankietowe. Tekst ten budził we mnie od początku pewien sprzeciw, który (niestety) obecnie także towarzyszył mi przy jego ponownej lekturze. Postaram się sprecyzować, na czym

¹ Por. N. Davies: „Każdy naród chce, aby jego język był równoprawny z innymi, ale niestety, tak nie może być, tak nigdy nie będzie – przede wszystkim w świecie międzynarodowym i w świecie demokratycznym. (...) Kiedy Związek Sowiecki rozleci się, jakiego języka, jeśli nie rosyjskiego, będzie używał Litwin, żeby komunikować się z Ukraińcem? (...) chciałbym podkreślić, że języki, kultury, religie i tak dalej nie tylko łączą ludzi, ale też dzielą. Bardzo trudno jest znaleźć taki wspólny język, który szeroko rozumiejąc, pozwoliłby ludziom spokojnie żyć” (Kłoczowski i in. 1994, s. 478–479).

² Por. „Totalitaryzm – jeden i drugi – próbowały nas najpierw fizycznie zniszczyć. Pamiętamy, że po Żydach mieli pójść Słowianie. Francuzów nie niszczyli Niemcy, jak tam przyszli. W Paryżu żołnierze Wermachtu ustępowali paniom miejsca, a w Warszawie nas bili po twarzy, gdy nie schodziliśmy im z drogi. Mamy to doświadczenie żywe. Zarazem zgadzam się: nie możemy wpaść w kompleks. (...) Ale jednocześnie jesteśmy świadomi, że my mamy prawo do tego, żeby mówić we własnym języku, żeby nasze szkoły były we własnych językach. Mamy do tego prawo. I to jest w obrębie podstawowych praw ludzkich. Rozumiemy dramat Białorusi: oni mają tylko kilka szkół z językiem białoruskim w Mińsku, prawie wszystkie szkoły w kraju są rosyjskie. Walka o język w takiej sytuacji jest w pełni uzasadniona” (Kłoczowski i in. 1994, s. 497).

polega moje utrzymujące się zastrzeżenie. Artykuł – według słów Autorów – stanowi fragment szerszego studium *Międzymorza*, które ma na celu opisanie „zjawiska kształtowania się świadomości narodowych w tym regionie” (s. 143) i z punktu widzenia porównawczego dobór zmiennych, na których badanie jest oparte (stosunek do współpracy ekonomicznej i militarnej z określonymi państwami, stosunek emocjonalno-afektywny do odpowiadających im narodowości, do własnego narodu i do własnych mniejszości narodowych oraz do wyznawców podstawowych religii), może być zrozumiałą. Gdy się jednak weźmie pod uwagę specyficzne uwarunkowania historyczne rozwoju białoruskiej tożsamości, w tym to, że swojej własnej państwowości właściwie aż do rozpadu ZSRR Białorusini nigdy nie mieli, czytelnik, który na podstawie tytułu artykułu ma prawo oczekiwać poważnego studium świadomości narodowej Białorusinów i Litwinów, może mieć poczucie jednostronnego spojrzenia na problem i niewykorzystania przez Autorów tego, co dla białoruskiej tożsamości najważniejsze, czyli jej inkluzywności, nie ekskluzywności, by użyć sformułowania Anny Engelking³.

Przekonanie o jednostronności metody badawczej narasta także w odniesieniu do wyników badań świadomości narodowej Litwinów, których rozwój tożsamości narodowej nie mógł wynikać wyłącznie z konfliktowości z Polakami, gdy się zastanowimy nad zasadami doboru informatorów, którzy przez Autorów badań zostali uznani za „liderów opinii”. „Do kategorii tej – jak czytamy – zaliczyliśmy dyrektorów kolchozów i przedsiębiorstw, nauczycieli, lekarzy, dziennikarzy oraz innych przedstawicieli zawodów uznanych jako «wpływowe», z reguły członków dawnej nomenklatury” (s. 149). A gdzie miejsce na opinię przeciętnego obywatela? Gdzie zdanie tych wszystkich ludzi przywiązanych do białoruskości, których przez lata współpracy poznawałam na Białorusi? I czy możliwy byłby obecnie, po 26 latach od pierwotnej publikacji omawianego artykułu, tak silny i długotrwały opór społeczny wobec władzy i obrona podstawowych praw człowieka w całym kraju, gdyby specyficzna białoruska tożsamość narodowa była aż w takim załączku, jak to wynikało z badań opartych na opisywanych wyżej kryteriach? Sądzę, że białoruska powyborcza sytuacja 2020 roku ostatecznie zdevaluowała sformułowania Autorów: 1. „Pojęcie interesu narodowego i białoruskiej racji stanu pozostaje wciąż obce ogromnej większości mieszkańców kraju,

³ Por. A. Engelking (2012). Przytaczam cytat z podsumowania autorki: „To opowieść nieheroiczna o ludziach, którzy nie walczyli zbrojnie w imię wyznawanych przez wspólnotę wartości – jak w bohaterkich mitach narodowych – lecz cierpieli jako niewinne ofiary w scenariuszach realizowanych przez zewnętrzne wobec nich siły i ideologie. Rdzeniem tej opowieści jest «idea (...) chłopskiej wspólnoty z charakterystyczną dla niej skrętnością, zapobiegliwością, niepozornością i kruchością, ale też stałą odnawialnością i niezniszczalnością, a więc trwałością nawet w obliczu przewalającej się historii. Jest to obraz społeczności (...) nieustannie gotowej do samoodtworzenia się, a więc wyrażającej się w akcie niszczenia i budowania, akcie utraty i odzyskania» [treść ujęta w « » pochodzi od R. Sulimy (1992, s. 163).

którzy pozostają ciągle uczuciowo i emocjonalnie powiązani z nieistniejącym już Związkiem Sowieckim, dopatrując się bezskutecznie w rozdartej konflikta-
mi Rosji kolejnej jego namiastki” (s.168–169); 2. „Sądzić należy, iż w momencie formalnego uzyskania niepodległości ludność Białorusi znajdowała się w pełni procesu integracji z sowiecką Rosją lub z Sowietami, podczas gdy ograniczona do wiejskiego folkloru tożsamość białoruska stanowiła element obumierający” (s. 189). Czytelników zainteresowanych tematem zachęcam do przeczytania referatu Juliusza Bardacha pt. *Polacy Litewscy a inne narody Litwy Historycznej, próba analizy systemowej*, wygłoszonego na rzymskiej konferencji, o której wspominałam przy omawianiu wcześniejszego artykułu W. Czekmana (zob. przypis 1).

Dwa kolejne artykuły – *К проблеме польского национального самосознания на литовско-славянском пограничье* (1994) i *К социологической характеристике польских говоров белоруско-литовского пограничья* (1982) – mają duże znaczenie dla metodologii badań z zakresu ukazanego w tytule. W odniesieniu do pierwszego artykułu chciałabym podkreślić cenne rozumienie złożoności opisywanego problemu, zwrócenie uwagi na istniejące historyczne zróżnicowanie i zależność polskiej tożsamości na Litwie i Białorusi od stanu społecznego (wieśniacy – szlachta) oraz wyznania i podziału wsi na tzw. światłe i ciemne. Poważny ton artykułu i zastrzeżenie, że badania tego problemu dopiero się zaczynają, w pewnym stopniu potwierdzają moją intuicję, że za krytykowany wyżej artykuł o tożsamości mieszkańców Litwy i Białorusi bardziej odpowiada współautor, niż sam W. Czekman, który gdyby żył, już by go zapewne nie przedrukowywał.

Drugi z wymienionych wyżej artykułów dla wielu badaczy pograniczy językowych przez długi czas stanowił podstawę teoretyczną i metodyczną badań, tekst ten do dziś jest ważny. Chodzi tu Autorowi o istotne z punktu widzenia synchronii odróżnienie polskiej mowy jako języka podstawowego na określonych terenach Litwy, przy jednojęzyczności najstarszego wówczas pokolenia i dwujęzyczności młodszych, od polszczyzny używanej w białorusko- lub litewskojęzycznych punktach Białorusi i Litwy. Użycie terminu *польский говор* (*dialekt polski, gwary polskie?*) w stosunku do pierwszej sytuacji autor uznaje za właściwe.

Оно обозначает территориальную разновидность польской речи, сложившейся на иноязычном субстрате, которая исторически является местной разновидностью общепольского литературного койне (s. 209).

Natomiast na Białorusi i w niektórych punktach Litwy polszczyzna nawet jako drugi język nigdzie nie stwarza zwartej arealu, wobec tego nie tworzy dialektu w lingwo geograficznym sensie tego słowa. Jeżeli polszczyzna występuje na terenie zasięgu gwar białoruskich i nie jest macierzystym językiem mieszkańców, Autor uznaje ją za *interdialekt*, powołując się na W. Werenicza, który wprowadził ten termin w powyższym znaczeniu.

С исторической точки зрения обе формы польщизны крестьянской соотносятся как последовательные стадии социалингвистического развития одного и того же явления, причем интердиалект представляет собой более архаическое состояние (s. 213).

Według Autora interdialekt ma strukturę wertykalną i horyzontalną. Pod strukturą wertykalną rozumie on stopień intensywności, sfery użycia polskiego oraz liczbę osób mówiących po polsku w badanym punkcie. Jako strukturę horyzontalną traktuje zasięg terytorialny (geografię) owych charakterystyk. Formułując powyższe założenia teoretyczne, Autor dysponował już sporym językowym materiałem terenowym, który umożliwił mu przekonujące przedstawienie przynajmniej trzech typowych realizacji interdialektu, a także pozwalał na wysnucie ważnych wniosków metodycznych dla badaczy polsko-białoruskiej dwujęzyczności.

W artykule współautorskim z Jūrate Gudaitė i Giedre Šmitienė – *Vilniaus krašto dainos baltarusių ir lenkų kalbomis* [Pieśni Wileńszczyzny w języku białoruskim i języku polskim; Vocal Repertoire of Polish-speaking Lithuanian Inhabitants and their Ethnic and Cultural Identification (1998)] – Autorzy w ciekawy sposób pokazują zróżnicowanie stanowe repertuaru, ilustrują specyficzną dla pieśni interferencję językową. Informują też, że wśród polskojęzycznej szlachty znane są patriotyczne pieśni autorskie Władysława Syrokomli, Adama Mickiewicza i innych. Ze względu na to, że prezentowany repertuar dotyczy tekstów głównie białoruskich, pozostaje żałować, że brak w tym artykule nawiązania do *Pieśni* publikowanych w ramach V–VIII tomów monumentalnego wydania *Ludu białoruskiego* Michała Federowskiego (1958, 1960, 1969, 1981).

Rozdział pierwszy zamyka tekst współautorski z L. Grumadienė *Lietuvių kalbos tarmių ir jų sąveikos tyrimo programa. Sociolingvistica* [Program badań dialektów języka litewskiego i ich wzajemnego oddziaływania; Programme for Examination of Lithuanian Dialects and their Interaction (1997)], który zawiera szczegółowe omówienie przygotowanego przez nich kwestionariusza do socjolingwistycznych badań dialektów litewskich wchodzących w kontakt ze słowiańskimi.

Rozdział drugi nosi tytuł *Arealai*. Na ponad 200 stronach zawiera sześć artykułów autorskich oraz trzy współautorskie, w których szczegółowo zostały omówione zagadnienia językowe i tożsamościowe w określonych miejscowościach lub w całych skupiskach wsi na terenie Litwy i Białorusi. Stąd właśnie tytuł całego rozdziału *Arealai*. Każdy z tych artykułów może być w pewnym sensie wzorcem opracowania materiałów badawczych w zakresie socjolingwistyki i kontaktów językowych na pograniczach. Cztery teksty są opublikowane po polsku i pięć po rosyjsku. Stosunkowo łatwo dostępne są też w pierwodrukach. Szczególnie chciałabym polecić studium *O bilingwizmie polsko-litewskim i litewsko-polskim na Dence, czyli na północno-wschodnich obszarach Wileńszczyzny* (pierwodruk

w tomie *Sytuacja językowa na Wileńszczyźnie* (Porayski-Pomsta 1999, s. 28–39) oraz tekst napisany wspólnie z I.E. Adomavičiūtė-Čekmonienė *Polskojęzyczna wysepka pod Onikszdami, której dziś już nie ma (z historii języka polskiego na Litwie rdzennej)* (pierwodruk: SPK IX, 1999, s. 33–55).

Rozdział trzeci – *Fonologija ir Gramatika* – zawiera cztery artykuły współautorskie, trzy z nich powstały we współautorstwie z I. Adomavičiūtė, jeden fonologiczny, napisany po litewsku, opracowany został wraz z L. Grumadienė. W trzech rosyjskojęzycznych tekstach Autorzy rozpatrują wpływ litewskiego substratu na składnię polszczyzny wileńskiej. Artykuły składniowe zasługują na dokładniejsze poznanie nie tylko dlatego, że dialektolodzy i socjolingwiści polsko-białorusko-litewskiego pogranicza językowego zagadnieniom składni dotychczas poświęcali najmniej uwagi, ale przede wszystkim ze względu na dociekliwość Autorów i metodologiczne rozszerzanie zakresu badań bliskich sobie problemów, w tym funkcji składniowych przypadku i częstotliwości użycia w wileńskiej polszczyźnie form odczasownikowych na *-(f)šy*. W pierwszym z trzech artykułów *Грамматические литуанизмы в польских периферийных говорах белоруско-литовского пограничья* Autorzy zajmują się ponadto kilkoma grupami genetywnych konstrukcji typu G+ jest albo G+ czasownik przechodni: *jest ześ takich ludzi, które nie piją; próbowali desków kłaść*. Tu też rozpatruje się zwroty typu *dajcie cebry, pożyczyc podynki*, które mają wprawdzie odpowiedniki w południowo-wschodnich gwarach litewskich, ale są powszechne też w białoruskim, a mogą dodać, że nie obce są też językowi ogólnopolskiemu, np. *daj tego noża na chwilę* czy w slangu młodzieżowym, np. *daj gryza*. Czytelnik w Polsce może mieć stosunkowo łatwy dostęp do pierwodruków (SPK III, 1984, 7–21; VI, 1991, 85–94 i VI, 95–105).

Rozdział czwarty – *Sentikiai* [Staroobrzędowcy] – zaskakuje podwójnie. Składa się bowiem tylko z dwóch artykułów, mimo że bibliografia prac W. Czekmana wskazuje, iż na temat staroobrzędowców publikował znacznie więcej prac. Ponadto drugi z artykułów nosi tytuł *О понятии социолингвистического ареала* i czytelnik w pierwszej chwili dziwi się, dlaczego ten tekst nie znalazł się w rozdziale drugim *Arealai*. Podczas jego lektury okazuje się, że brak tu jakiegokolwiek interpretacji pojęcia areału, natomiast sam termin użyty został w odniesieniu do zwartego zasięgu gwar staroobrzędowców na Litwie, których pochodzenie zostało ciekawie przedstawione. Na powyższych czterech rozdziałach kończy się prezentacja artykułów autorskich i współautorskich W. Czekmana.

Rozdział piąty poświęcony jego szkole W. Czekmana, otwiera go artykuł żony Uczonego, I.E. Adomavičiūtė-Čekmonienė, w którym szczegółowo informuje ona o historii badań prowadzonych przez Męża w zakresie kontaktów językowych *Kalbų kontaktų tyrimų istorija* [Historia badań kontaktów językowych; History of Research on Linguistic Contacts] oraz o chronologii jego zawodowego

zatrudnienia, a także o wariantach imienia i nazwiska, pod jakimi ukazywały się jego prace. Badania terenowe z lat 1989 i 1996 zostały uwidocznione w postaci uszczegółowionych tablic, pozostałe zaś zostały dość dokładnie opisane według podziału na charakteryzowane regiony. Charakteryzując tzw. Czekmanowską szkołę, należy stwierdzić, że jego niewątpliwą zasługą jest uświadomienie konieczności kompleksowego badania procesu komunikacji na Litwie i Białorusi, uwzględnianie takich czynników, jak stan społeczny, tożsamość mieszkańców i języki wchodzące w kontakt, czyli wszystko to, co istotne dla badania pograniczy językowych. W. Czekman także dociekał ich przeszłości i poznawał aktualne systemy, nie zacierając granic między diachronią a synchronią. Dużą metodyczną pomocą w tych badaniach było jego kilkuletnie doświadczenie badawcze w zakresie precyzyjnych badań eksperymentalnych nad fonetyką języków słowiańskich w Instytucie Mowaznaustwa Białoruskiej Akademii Nauk.

Artykuł L. Kalėdienė i Nijolė Tuomienė *Valerijaus Čekmono mokykla* [School of Valerijus Čekmonas] koncentruje się na metodach jego pracy terenowej. Podkreśla się w nim wielką rzetelność, nieuleganie autorytetom ani tendencjom politycznym. Znajomość języków pozwalała W. Czekmanowi świadomie wywoływać u rozmówców tzw. *code-switching* i między innymi tym sposobem poznawać, który z współwystępujących języków/gwar jest rozmówcy najbliższy. Miał on też zwyczaj wielokrotnego sprawdzania swoich spostrzeżeń i wracania do tych samych miejscowości po jakimś czasie, a przed ostatecznym sformułowaniem odpowiednich wniosków czy hipotez. W tej części tomu znajdziemy opisy ilustrowane sympatycznymi zdjęciami wielu zespołowych wypraw badawczych. Brak mi jednak syntetycznej informacji, na ile rzeczywiście można mówić o szkole W. Czekmana w zakresie badań pogranicza bałtycko-słowiańskiego. Jeśli termin *szkoła* rozumiemy jako kontynuację sposobu prowadzenia badań przez konkretne osoby i ośrodki, to nie dowiadujemy się, kto z niej wyrósł i na czym polegają nowsze badania tej problematyki już po odejściu jej głównego inicjatora i wykonawcy. Powyższej informacji nie wyczerpuje także rozdział szósty *Valerijaus Čekmono mokinių ir bendražygių straipsniai* [Artykuły uczniów i towarzyszy naukowych Walerego Czekmana], ponieważ drukowane tam artykuły, z wyjątkiem jednego z 2011 roku autorstwa Nadeжды Morozowej, pochodzą z lat bezpośredniej współpracy z Mistrzem. Może tu jest miejsce, aby poprosić wydawców recenzowanej książki lub kogoś z młodszych, zainteresowanych problematyką pograniczy językowych o przygotowanie rozprawki na temat dalszych losów naukowych uczniów i współpracowników prof. Czekmonasa – uczonego, który miał tak wielkie zasługi w badaniu pogranicza białorusko-litewsko-polskiego.

Kontakty językowe na pograniczu są procesem dynamicznym. Profesor Walery Czekman/Czekmonas ze współpracownikami metodą wnikliwych badań terenowych uchwycił i metodycznie zafiksował (przedstawił w artykułach

naukowych) sytuację komunikatywną i tożsamościową na Litwie i Białorusi w epoce przełomowych zmian politycznych i społecznych oraz rozległego exodusu ludności. Jego/ich prace stanowią ważny etap w rozwoju socjolingwistyki pograniczy. Bardzo dobrze się stało, że zostały one udostępnione młodszemu pokoleniu w formie osobnej książki. Aktualni i przyszli badacze otrzymują w ten sposób pewny punkt odniesienia dla swoich prac.

Wykaz skrótów

SPK – Rieger, J., Werenicz, W. (red. t. 1–6), Rieger, J. (red. t. 7-). (1982–2011). *Studia nad Polszczyzną Kresową*. T. 1–12. Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź: Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo PAN (t. 8- Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Semper).

Bibliografia

- Engelking, A. (2012). *Kołchoźnicy. Antropologiczne studium tożsamości wsi białoruskiej przełomu XX i XXI wieku*. Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.
- Federowski, M. (1958, 1960). *Lud białoruski*. A. Obrębska-Jabłońska (red.), *Pieśni*. T. 5–6 (1958, 1960). Warszawa: PWN.
- Federowski, M. (1969, 1981). *Lud białoruski*. A. Obrębska-Jabłońska (red.), *Suplement*. T. 7 (1969). Warszawa: PWN.
- Federowski, M. (1981). *Lud białoruski*. M. Czurak (oprac.), *Inedita*. T. 8 (1981). Warszawa: PWN.
- Kłoczowski, J. et al. (1994). *Belarus, Lithuania, Poland, Ukraine. The Foundations of historical and cultural traditions in East Central Europe*. Lublin–Rome: Institute of Central Europe. Foundation John Paul II.
- Porayski-Pomsta, J. (red.). (1999). *Sytuacja językowa na Wileńszczyźnie. Materiały Sympozjum „Socjo- i psycholingwistyczne uwarunkowania sytuacji językowej w Wilnie i na Wileńszczyźnie”*. Warszawa 16–18 października 1997 roku. Warszawa: Elipsa.
- Sulima, R. (1992). *Słowo i etos*. Kraków: Fundacja Artystyczna Związku Młodzieży Wiejskiej.